

Zdzisław Marek Kurkowski, *Audiogenne uwarunkowania zaburzeń komunikacji językowej*, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2013, ss. 242.

W ostatnich latach ukazało się sporo prac naukowych ważnych dla pedagogiki specjalnej w jej powiązaniach z innymi dyscyplinami naukowymi, a zwłaszcza w powiązaniu z naukami zajmującymi się mową i komunikowaniem się ludzi. Należy do nich monografia Zdzisława Marka Kurkowskiego pt. *Audiogenne uwarunkowania zaburzeń komunikacji językowej*. Autor podjął problematykę fundamentalną dla logopedycznej i pedagogicznej refleksji nad czynnościami słuchowymi człowieka i ich związkiem z mową, a zatem także dla edukacji dzieci dotkniętych zaburzeniami tych czynności. Tytuł książki bardzo trafnie ujmuje to zagadnienie. Przedmiotem badań empirycznych są zaburzenia przetwarzania słuchowego w wybranych grupach osób z zaburzeniami komunikacji językowej (dyslalia, dysleksją i jękaniami).

Praca składa się z dziewięciu rozdziałów. Jej struktura jest przejrzysta, logiczna i zwarta. Cele zostały sformułowane precyzyjnie i jasno w krótkim, treściwym wstępie, w którym Autor określa miejsce swoich badań i analiz na tle współczesnych poglądów i badań empirycznych z zakresu audiofonologii. Założenia metodologiczne i opis postępowania badawczego są przekonujące i nie budzą zastrzeżeń co do rzetelności samych badań. W części teoretycznej zawarte są rozważania oparte na bogatej literaturze, dobranej ze znanostwem i erudycją, bardzo starannie wyważone i proporcjonalne wobec części empiryczno-analitycznej. Dobrze wprowadzają do analizy i opisu badań własnych, a zwłaszcza do prezentacji wniosków wynikających z przeprowadzonych dociekań. Na podkreślenie i uznanie zasługuje troska Autora o jednoznaczność stosowanej terminologii. Porządkując i redefiniując podstawowe pojęcia audiofonologii Z.M. Kurkowski poprawił i uzupełnił typologię zjawisk i przeciwstawił się istniejącym w tej dziedzinie niejasnościom, proponując przekonujące ujęcie własne. Ta część pracy ma charakter podręcznikowy i niewątpliwe walory dydaktyczne. Można, a nawet należy, polecać ją jako lekturę obowiązkową studentom logopedii, audiologii i pedagogiki specjalnej.

W rozdziale pierwszym Autor – opierając się na literaturze – zgromadził przekonujące argumenty świadczące o znaczeniu słuchu dla rozwoju dziecka, podkreślając rolę dźwięków w komunikowaniu się z otoczeniem i poznawaniu świata. Wskazał także na znaczenie dźwięków muzyki w stymulowaniu emocji i sfery ruchowej. Wygłaszając – za Grzesikiem, Tomatisem i innymi autorami – pochwałę słuchu jako zmysłu decydującego o specyficznie ludzkim (językowym) funkcjonowaniu człowieka, pięknie wyraził głębokie ubolewanie nad tragedią głuchoty. W podtekście tego ubolewania można by jednak dopatrzeć się ukrytej deprecjacji ludzi niesłyszących. Szkoda, że zabrakło choćby odsyłacza do teorii i prac wskazujących na możliwość językowego (ludzkiego) funkcjonowania osób niesłyszących mimo ograniczenia lub nawet braku zdolności słyszenia dźwięków mowy.

W tym rozdziale jest również zawarte szczegółowe omówienie anatomicznego i fizjologicznego podłoża procesów percepcji słuchowej. Autor podkreślił szczególną ważność rozróżnienia pomiędzy przewodnictwem powietrznym i kostnym dźwięków, wskazując na rolę przewodnictwa powietrznego w percepcji dźwięków docierających z zewnątrz do dziecka, a przewodnictwa kostnego z kontrolą dźwięków wydawanych przez dziecko. To fundamentalne rozróżnienie jest podstawą wyróżnienia w dalszej części pracy uwagi słuchowej zewnętrznej i wewnętrznej w percepcji dźwięków mowy. Za ważne uznać też należy zwrócenie uwagi na funkcję lateralizacji słuchowej w percepcji mowy, która nie była dotychczas należycie doceniona w diagnozie logopedycznej, jak również psychologicznej i pedagogicznej.

Tematem drugiego rozdziału rozprawy są zaburzenia przetwarzania słuchowego przedstawione z audiologicznego punktu widzenia. Jego wartość wynika nie tylko z jasnego sposobu referowania, ale również z tego, iż Autor skoncentrował się na objawach takich zaburzeń, które można zaobserwować u dziecka i podjąć odpowiednie działania diagnostyczne w celu rozpoznania trudności szkolnych. Przedstawił również testy diagnostyczne do badania poszczególnych funkcji słuchowych i wskazał na różne propozycje terapii, które można zastosować jako wspomaganie terapii logopedycznej w przypadkach ośrodkowych zaburzeń przetwarzania słuchowego. Szczególnie wysoko ceni oczywiście wypróbowaną przez siebie metodę Alfreda Tomatisa.

W kolejnym, trzecim rozdziale znajdujemy rozważania dotyczące problemu dyskryminacji wysokości dźwięków. Ten rozdział jest najciekawszy z teoretycznego punktu widzenia, bo zawiera dyskusję z poglądami znanymi z literatury. Z.M. Kurkowski próbuje przedstawić tę funkcję na tle innych, współzależnych z nią. Zwraca uwagę na rolę selekcji częstotliwości, która warunkuje proces dyskryminacji wysokości dźwięków. Wskazuje na zjawisko fizjologiczne zachodzące w ślimaku, a mianowicie na rozseparowanie złożonego sygnału mowy na poszczególne składowe częstotliwości. To ono – zdaniem Autora – jest podstawą selekcji częstotliwości i umożliwia uwydatnienie określonych częstotliwości w sygnale mowy, ale przede wszystkim procesy dekodowania fonetycznego zależne od kompetencji językowej. Dzięki tym procesom poszczególne sygnały mowy mogą być rozróżniane.

Bardzo interesująca jest także dalsza część tego rozdziału, w której Autor podejmuje dyskusję nad terminologią i definicjami odnoszącymi się w logopedii do umiejętności dyskryminacji dźwięków mowy. Jego zdaniem stosowane terminy: „słuch fonematyczny”, „mowny”, „fonemowy”, „fonetyczny”, „fonologiczny”, nie do końca są jednoznaczne. Proponuje, aby w diagnozie logopedycznej wskazywać na stopień opanowania poszczególnych funkcji słuchowych i, jeśli to możliwe, stosować techniki diagnostyczne adekwatne do badanej funkcji.

Rozdziały kolejne poświęcone są także porządkowaniu terminologii, definiowaniu pojęć i sumowaniu dotychczasowych badań. Na szczególną uwagę zasługują subtelne rozważania dotyczące lateralizacji słuchowej oraz wpływu zaburzeń funkcji słuchowych na procesy językowe. W tym miejscu Autor, po rzetelnym zaprezentowaniu dotychczasowych badań, przekonująco uzasadnił potrzebę podjęcia badań własnych.

Metodologia badań własnych zasługuje na pełne uznanie. Jej prezentacja jest klarowna i rzetelna. Liczba problemów badawczych – imponująco długa. Zarówno użyte narzędzia badawcze, jak i sposób zbierania materiału opisane są precyzyjnie.

Skrupulatność rejestrowania faktów nie budzi zastrzeżeń. Łącznie badaniami objęto 400 dzieci w wieku od 6 do 15 lat (s. 95-96). Grupę badaną stanowili pacjenci Kliniki Audiologii i Foniatrii Instytutu Fizjologii i Patologii Słuchu w Warszawie.

Przeprowadzone badania składają się z wielu części, połączonych w spójną całość. W kolejnych częściach badań zostały zastosowane specjalnie opracowane przez Autora narzędzia badawcze. Dzięki nim analiza statystyczna wyników pozwoliła na ustalenie istotności różnic obserwowanych między badanymi grupami, a analiza jakościowa zyskała walor wiarygodności.

Wyniki badań przeprowadzonych przez Kurkowskiego wnoszą do polskiej logopedii znaczny zasób nowej wiedzy o ludzkich czynnościach słuchowych. Wiedza ta ciągle jeszcze poprzestaje na modelach niekompletnych i nie do końca satysfakcjonujących. Rozwijają się jednak w tempie budzącym nadzieję na coraz lepsze poznanie zagadnień najważniejszych dla logopedii, a mianowicie dotyczących pełnego modelu struktury integracji sensorycznej (sensoryczno-motorycznej) czynności mowy, a zwłaszcza dynamizmów i przebiegu jej rozwoju, a także czynników powodujących zaburzenia tego procesu. Badania Kurkowskiego nad zaburzeniami przetwarzania słuchowego w wybranych grupach osób z zaburzeniami komunikacji językowej (dyslalią, dysleksją i jąkaniem) wskazują na niezwykłą ważność tej problematyki i ukazują złożoność samego procesu przetwarzania słuchowego. Pozwalają też dość przekonująco wyjaśnić niektóre różnice między poszczególnymi zaburzeniami w aspekcie ich uwarunkowań audiogennych. Autor, na drodze żmudnej analizy statystycznej, wykazał istotność związków między określonymi zaburzeniami przetwarzania słuchowego i zaburzeniami mowy. Dostarczył w ten sposób nie tylko nowych argumentów potwierdzających ogólne tezy Tomatisa dotyczące związku mowy ze słuchem, ale je wydatnie wzbogacił i uszczegółowił. Wskazał zwłaszcza na ważność ślimakowej dyskryminacji częstotliwości dźwięków dla prawidłowej artykulacji oraz dla sprawności czytania i uzasadnił tezę o istnieniu ważnego audiologicznego czynnika nasilającego jąkanie, którym jest przedłużona i skomplikowana droga przepływu impulsu nerwowego między półkulami mózgowymi. Wyjaśnił przy okazji mechanizm skuteczności echokorektora w terapii jąkania. Nie mniej ważne jest także to, że praktycznie dowiódł, iż istnieje możliwość oddziaływań terapeutyczno-usprawniających poprawiających zaburzone czynności słuchowe.

Na szczególne uznanie zasługuje bezpośredni związek prowadzonych przez Z.M. Kurkowskiego badań z praktyczną działalnością terapeutyczną i rehabilitacyjną. Można powiedzieć, że te badania odbywały się przy warsztacie terapeuty i sukcesywnie pomnażały jego własną wiedzę oraz umiejętności praktyczne. Opis ich przebiegu, analiza uzyskanych wyników oraz wyprowadzone z niej wnioski są jasne i przekonujące. Mogą więc stanowić bazę do szkolenia specjalistów – praktyków. Jednocześnie mogą stanowić bazową platformę i wzorzec metodologiczny dla dalszych badań.

Nie mniej ważne jest to, że pogłębiona analiza wyników badań pozwoliła Autorowi wysnuć wnioski, które implikują refleksje uogólnione, ważne dla metodyki postępowania logopedycznego nie tylko w przypadkach badanych zaburzeń, ale również w przypadkach ślimakowych uszkodzeń słuchu, przy których można zakładać, że dalsze przetwarzanie (na „wyższych piętrach” analizatora słuchowego) powinno przebiegać prawidłowo, pod warunkiem wszakże, że na poziomie ślimaka uzyskamy w miarę dobrą dyskryminację wysokości dźwięków dzięki zastosowaniu protez i rehabilitacji. Spostrzeżenia te

wydają się przeczyć powszechnemu przeświadczeniu logopedów i surdopedagogów o możliwości kompensacji niedostatków percepcji w obrębie jednego zmysłu, które jest jakoby możliwe na wszystkich poziomach czynności analizatora. Jeśli to powszechne przeświadczenie jest złudne, to łatwiej zrozumieć istotę niepowodzeń rehabilitacyjnych w sytuacjach, gdy zastosowanie protez okazuje się mało skuteczne na poziomie ślimaka. Jeśli bowiem nie udałoby się osiągnąć rozwoju funkcji ślimaka, to zagrożenie deficytem mowy, a nawet głuchoniemotą, nie mogłoby być usunięte. Implikacje te są bardzo istotne dla terapeutów tworzących indywidualne programy terapii logopedycznej, chociaż wydaje się, że zwarty w nich pesymizm nie jest w pełni uzasadniony. Ciągłe bowiem możemy pokładać nadzieję w dynamizmach aktywności mózgu określanych mianem jego plastyczności. Niestety, nie mamy jeszcze wystarczającego wglądu do tych zasobów, którymi dysponują poszczególne osoby. Nie mamy bowiem w pełni wiarygodnych narzędzi do ich diagnozowania. Z.M. Kurkowski inspiruje, a nawet niejako prowokuje do poszukiwania nowych rozwiązań i tworzenia narzędzi. W moim przekonaniu, właśnie to stanowi najcenniejszą wartość badań, analiz i refleksji zaprezentowanych w monografii *Audiogenne uwarunkowania zaburzeń komunikacji językowej*. Wartość ta wynika z tego, że zaprezentowane badania otwierają perspektywę na rozległe obszary problemów zasługujących na dalsze badania i analizy. Na gruncie logopedii (a zapewne także psycho- i neurolingwistyki) muszą pojawić się na nowo postawione szczegółowe pytania, nie tylko o integrację czynności słuchowych z czynnościami innych analizatorów i efektorów, ale także o interakcje między czynnościami przetwarzania słuchowego i czynnościami poznawczymi na wyższych poziomach „przetwarzania umysłowego”/„przetwarzania językowego”. Na nowo też trzeba będzie podjąć trud definiowania tych pojęć.

Na zakończenie trzeba zauważyć, że fascynacja własnym przedmiotem badań odwróciła nieco uwagę Z.M. Kurkowskiego od innych, poza słuchem, zasobów rozwojowych człowieka, warunkujących jego czynności językowe. Można to interpretować jako skłonność do redukcjonistycznego podejścia w założeniach antropologicznych przyjętej przez niego koncepcji metodologicznej. Można też uznać, że w istocie Autor nie ujawnia tych założeń i tylko dla jasności wyводу koncentruje się na wybranym aspekcie badanych zjawisk. Wolno wszakże zapytać o te nieujawnione intencje. Pytania, które się tu nasuwają, można sformułować w sposób następujący: 1. Czy przeprowadzone badania rzeczywiście dostarczają wystarczających argumentów na potwierdzenie tezy, że o rozwoju specyficznie ludzkich zachowań językowych decyduje wyłącznie (lub przede wszystkim) specyficzność przetwarzania słuchowego? 2. Czy przetwarzanie zmysłowe w innych modalnościach jest/może być bazą do aktywizacji swoiście językowych zachowań człowieka i kreatywności językowej? 3. Czy przeprowadzone badania potwierdzają czy zaprzeczają tezie, iż usprawnianie percepcji polisensorycznej (np. terapia integracji sensorycznej) jest/może być sposobem skutecznego wspomaganie usprawniania słuchowego?

Sformułowane wyżej pytania są wyrazem niedosytu poznawczego, który pojawia się zwykle w odpowiedzi na interesujące i wartościowe prace naukowe. Pytań takich można postawić wiele. Nie zmieniają one jednak pozytywnej oceny recenzowanej książki.

*Kazimiera Krakowiak
Instytut Pedagogiki KUL*